

Te anteny niszczą nasze zdrowie

JASŁO. 150 mieszkańców ulic 3 Maja, Słowackiego, Czackiego i Franciszkańskiej protestuje przeciwko rozbudowie stacji telefonii komórkowej w pobliżu ich domów. Od kiedy postawiono tam nadajniki, cierpią na bezsenność i silne bóle głowy.



Radny Krzysztof Czełuśniak postanowił pomóc grupie mieszkańców Jasła. Mieszysław Knebel, przekazał mu już wszystkie dokumenty dotyczące nadajników. (MAREK DYBAŚ)

Stację bazową Centertela postawiono na dachu budynku Telekomunikacji przy ul. 3 Maja. Niedawno pojawił się projekt jej rozbudowy.

- To skandal, że nikt nie liczy się z naszym zdrowiem i dla zysku zrobi wszystko. Napisałem do Strasburga. Czuję się jak gasnąca świeca, żona nie śpi po nocach, tak jak inni mieszkańcy - skarży się Mieczysław Kosior mieszkaniec bloku przy ul. Franciszkańskiej 3.

- Kiedy wychodziłem do pracy wszystko było w porządku. Od 2 lat jestem bezrobotny, więcej czasu spędzam w domu i czuję się coraz gorzej. Mam silne bóle głowy, ciągle jestem zmęczony, nie śpię w nocy - denerwuje się Andrzej Widziszewski z bloku nr 6 przy ul. 3 Maja.

Mieszkańcy są zdesperowani. W środę w urzędzie miasta złożyli kolejny protest w sprawie rozbudowy nadajnika przy ul. 3 Maja. To nie pierwsza ich interwencja w magistracie. Władze miasta dopiero niedawno zainteresowały się problemem mieszkańców, którzy narzekają na uciążliwe sąsiedztwo. Tadeusz Góralczyk, sekretarz miasta interweniował w Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

- Sprawa dotyczy 150 mieszkańców, wiele razy była poruszana podczas sesji. Szkoda, że tak późno moi koledzy radni i władze miasta zainteresowali się problemem - mówi Krzysztof Czełuśniak, radny.

Do miasta wpłynęła odpowiedź, że WIOŚ nie wykonuje obecnie pomiarów poziomów pól elektromagnetycznych, a w Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska w Warszawie trwają prace nad opracowaniem i wdrożeniem metodyki pomiarowej zgodnie z aktualnymi wymogami rozporządzenia ministra środowiska.

Na jakiej więc podstawie Polska Telefonia Komórkowa Centertel w Warszawie zapewnia, że nie ma zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi, mieszkających w pobliżu nadajnika?

- Tu chodzi o nasze zdrowie i życie. Centertel musi znaleźć inną lokalizację dla swojego nadajnika i to z dala od domów. Dziwi nas tylko postawa przedstawicieli Centertela, którzy podobno robili jakieś pomiary, ale dziwnym trafem zapomnieli nas zapoznać z ich wynikami - mówi Mieczysław Knebel z komitetu protestacyjnego.

Mieszkańcy ulic 3 Maja, Słowackiego, Czackiego i Franciszkańskiej twierdzą, że ich stan zdrowia stale się pogarsza. Domagają, żeby przed wydaniem ostatecznych decyzji o rozbudowie nadajnika wykonano badania, których wyniki rzetelnie poinformują jak szkodliwe jest dla ich zdrowia sąsiedztwo nadajnika.

Andrzej Raus
a.raus@gcnwiny.pl
Zobacz wizytówkę autora.